

# KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 13 (1358)

## TRZY NAJWAŻNIEJSZE ZAGADNIENIA W POLITYCE ZAGRANICZNEJ POLSKI.

### Exposé Ministra Spraw Zagranicznych p. Zaleskiego.

Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych w dn. 15 b. m. min. Spraw Zagr. p. August Zaleski wygłosił exposé, którego tekst, podług informacji P. A. T. poniżej zamieszczamy:

Sądzę, że nie wezmą mnie Panowie za złe, że tym razem odstąpię od uszeregowanego zwyczajem schematu exposé ministra Spraw Zagranicznych i że zamiast pobieżnego przeglądu polityki polskiej w stosunku do wszystkich niemal państw obcych, ograniczę się do bardziej obszernego i bardziej szczegółowe-

### Sprawa polsko-litewska.

Pozwól Panowie, że zacznę od Litwy. Rok zgóry już minął od czasu, kiedy zostałem oskarżony przez rząd litewski przed wysokim trybunałem Rady Ligi Narodów, na podstawie art. 11 paktu, nie tylko o przesładowanie mniejszości litewskiej w Polsce, lecz też o przygotowywanie zamachu na całość i niepodległość Litwy.

#### Głosowność zarzutów litewskich

Przypominając sobie panowie, że powodem do pierwszej części oskarżenia był fakt aresztowania kilkunastu Litwinów w Polsce za ich antypaństwową działalność, oraz zamknięcie kilkunastu szkół litewskich, ponieważ nie odpowiadały one warunkom pedagogicznym, stawianym wszystkim szkołom. Powodem do oskarżenia nas o przygotowanie zamachu na niepodległość ani Rada Ligi Narodów, ani my, pomimo skrupulatnych poszukiwań odnaleść nie zdołaliśmy. Argumenty rządu p. Voldemarasa w tej materii sprowadzały się do kilku plotek prasowych.

#### Odpowiedź Polski.

W odpowiedzi na skargę litewską na grudniowej sesji 1927 r. zaproponowaliśmy Radzie Ligi skierowanie oskarżenia o naruszenie przez nas zobowiązań mniejszościowych na drogę zwykłej ligowej procedury mniejszościowej. Ponadto, opierając się na tym samym artykule 11 paktu, którego nadużył p. Voldemaras dla oparcia na nim swej skargi, zwróciliśmy uwagę Rady na niebezpieczeństwo, jakie dla pokoju płynęło z ogłoszonego przez rząd litewski stanu wojny między Litwą a Polską.

#### Rezolucja Rady dała nam całkowitą satysfakcję.

Rezolucja Rady, owa słynna rezolucja z dn. 10 grudnia 1927 roku, dała nam całkowitą satysfakcję. Rezolucja ta — 1-mo) odśroła skargę mniejszościową na drogę zwykłej ligowej procedury, 2-do) zmusiła Litwę do wyrażenia się stanu wojny, 3-o) stwierdziła, że Polska zobowiązuje się szanować całość i niepodległość Litwy, co do czego zresztą żadnych wątpliwości nie mogło być i nie było wśród Rady Ligi. I wreszcie, co najważniejsze, Rada poszła dalej i zaleciła obu stronom wszczęcie najrychlej rokowań celem nawiązania między obu państwami stosunków, jakie powinny egzystować między dwoma państwami, członkami Ligi Narodów.

#### Punkt ciężkości naszych pertraktacji z Litwą.

W tej ostatniej stipulacji leżał i leży punkt ciężkości naszych pertraktacji z Litwą. Rada nałożyła na oba państwa obowiązek nietylko rychłego wszczęcia rokowań, lecz też wyraźny obowiązek doprowadzenia ich do pomyślnego wyniku, to jest do nawiązania wzajemnych normalnych stosunków. Tak ja przynajmniej rozumiałem i rozumiem tę rezolucję. Tak ja rozumiał sprawozdawca Rady p. Belaerts van Blokland, co podkreślił, wyrażając ją jeszcze, przy wrzesniowym raporcie. Tak też rezolucję tę pojmowała Rada, aprobując powyższy raport.

#### Zła wola rządu p. Voldemarasa.

Nie tak jednak widocznie pojmował i pojmuję ja rząd litewski. Nie tylko nie śpieszył on do wszczęcia rokowań, które mogły rozpocząć się w styczniu — rozpoczęły się formalnie w początku kwietnia, a faktycznie znacznie później —, lecz po ich

przedstawieniu Panom kilku problemów naszej polityki zagranicznej, które w ostatnich czasach wysunęły się na czoło innych. Uczyniło to ze względu przedewszystkiem na to, że ani ogólna sytuacja międzynarodowa, ani nasza polityka od ostatniego exposé, jakie zaledwie kilka miesięcy temu miałem zaszczyt przedstawić Wysokiej Komisji, nie uległy zasadniczym zmianom. Oczywiście nie wyklucza to dyskusji nad innymi tematami, które panowie będziecie następnie uważali za właściwie poruszyc.

#### Metoda postępowania w stosunku do Litwy.

Nasza metoda postępowania w stosunku do Litwy ma za podstawę cierpliwość, wytrwałość i konsekwencję. Nie wątpię ani na chwilę, że metody działania, oparte na tych trzech kardynalnych cnotach każdej rozsądnej polityki są naogół mało efektywne. Zapewniam jednak panów, że są one żywsze niemal jedynie skuteczne.

#### Inne metody są niewskazane.

Sądzę również, że zdajecie sobie sprawę Panowie, orientując się dobrze w całości obecnych stosunków międzynarodowych, że inne metody działania w stosunku do Kowna, niż te, które dotychczas stosujemy, są niewskazane.

#### Jakie mamy zyski.

Zresztą zastanawiając się głębiej nad rozwojem stosunków polsko-litewskich w ubiegłym roku i rozważając wyniki naszych rokowań, musimy przyjść do przekonania, że choć formalnie rok ten niewiele przyniósł, to jednak istotne nasze zyski polityczne w tej materii są dość znaczne. Bowiemy czyż nie jest zyskiem fakt, że potrafiliśmy, dzięki naszej prostej, jasnej i konsekwentnej polityce w sprawie litewskiej, pozyskać zaufanie ogromnej części opinii świata, zaufanie, którego niestety przedtem w tej sprawie niewiele posiadaliśmy. Czyż nie jest również zyskiem naszym pewna ewolucja umysłów w stosunku do Polski, którą obserwować możemy na Litwie wśród politycznie myślącej części społeczeństwa, gdzie coraz bardziej gruntuje się przekonanie, że nawiązanie stosunków z Polską jest rzeczą nieuniknioną, a nawet pożyteczną dla Litwy. Wszystko to są oczywiście zyski moralne, które zmierzają czy zważyć się nie dają, lecz które we właściwym momencie mogą wydatnić się ze znaczną siłą w oczekiwanych swych skutkach.

#### Dalsze dążenia.

Co się tyczy dalszego rozwoju sprawy polsko-litewskiej, to nie bawiać się w prorocтва, jedno tylko mogę Panom powiedzieć: Wszelkie-

### Stosunki polsko-niemieckie.

Przedtę teraz do innego zagadnienia, lub raczej do kompleksu zagadnień, które znajdują się obecnie na czołowym miejscu naszej polityki zagranicznej. Nieraz miałem już możność przedstawić Panom nasze zasadnicze trwałe tendencje do zacieśnienia sąsiedzkich stosunków, do zbliżenia i kolaboracji na międzynarodowym terenie z Niemcami.

#### Normalizacja stosunków postępuje powoli naprzód.

Dzisiaj macie Panowie prawo zwrócić się do mnie z zapytaniem, dlaczego zbliżenie owo odbywa się tak powoli i dlaczego spotyka ono na swej drodze tak duże trudności. Nie będę Panom mówił o tem, o czem wszyscy Panowie wiecie, że mimo wszystko normalizacja stosunków naszych z Niemcami postępuje naprzód i n. p. zawarliśmy dotychczas z Niemcami rekordową prawie ilość — 101 (cyfra do sprawdzenia) poszczególnych umów.

#### Dlaczego praca nad zbliżeniem idzie powoli.

To są wszystkie rzeczy znane, mimo to jednak odpowiem Panom: tak jest. Praca nad zbliżeniem idzie nad wyraz powoli i spotyka na swej drodze poważne przeszkody. Powody tej powolności i przeszkody te znajdują się w opinii publicznej obu narodów. Powiadam; „obu”, bo nie będę przeczył, że w opinii publicznej Polski, pomnącej udział Ligi Narodów, nietylko jest poważną przeszkodą do pożądanego przez nas zbliżenia między Niemcami a Polską, lecz też przeszkodą do ogólnej stabilizacji stosunków w Europie. Stwarza ona w opinii niemieckiej szkodliwą iluzję możliwości pokojowej rewizji granic, iluzję, która jednak w pewnych warunkach może spowodować poważne komplikacje międzynarodowe, wbrew

możliwymi pokojowymi drogami dążyć będziemy do rychłej realizacji zaleceń Rady Ligi z 10 grudnia 1927 r., t. j. do nawiązania normalnych dobrych sąsiedzkich stosunków z Litwą. Będziemy starali się doprowadzić do pozytywnych rezultatów zapowiedziane w Królewcu rokowania handlowe, będziemy usiłowali przy pomocy komisji doradczej technicznej dla spraw komunikacji i tranzytu nawiązać zerwaną od 10 lat komunikację między ziemiami polskimi i litewskimi. Miejmy rozsądną nadzieję, że wyśiłki nasze nie okażą się bezplodnymi.

#### Nadzieja na pomoc Ligi i zrozumienie narodu litewskiego.

Mamy nadzieję, że Rada Ligi Narodów, rozumiejąc, że spór polsko-litewski na terenie Ligi stał się już dziś właściwie sporem między Radą a Litwą, dopomoże nam skutecznie w naszych wysiłkach. Spodziewam się też, że naród litewski zrozumie, że opór jego rządu przeciwko nawiązaniu normalnych stosunków, jakie winny łączyć dwa państwa należące do Ligi, jest nie tylko niezgodny z paktem Ligi i rezolucją Rady z 10 grudnia, nietylko narusza interesy państw trzecich, lecz również przynosi znaczne szkody moralne i materialne państwu litewskiemu. Spodziewam się, że Litwa zrozumie, że rząd litewski walczy w tej chwili nie z Polską, narzucając jakoby gwałtem normalne stosunki ze sobą, lecz z rozwojem współczesnego życia międzynarodowego, z potężnymi moralnymi siłami, które dążą do bratania narodów, a nie do ich pilnowania i otaczania chińskim murem, że usiłuje on płynąć pod głęboki prąd historyczny, którego zwałowanie jest niezmiernie trudne, jeśli nie zgoła beznadziejne.

#### Optymizm.

Dlatego też spokojnie i pogodnie patrzę na przyszłość stosunków polsko-litewskich, cierpliwie i wytrwale postępując raz obroną i w mojem przekonaniu jedynie słuszną drogą. Nie zrażając się przeszkodami, które na tej drodze spotykamy, niewątpliwie dojdziemy do celu, który sobie wytknęliśmy, do celu, którym jest przyjazne sąsiedztwo współzycie Polski z Litwą.

#### Niechęć Niemców.

Inaczej jednak zdaje mi się przedstawiać sprawa z opinią publiczną niemiecką. Jest rzeczą znaną, że każde niemal polskie wystąpienie na terenie międzynarodowym, nawet o ile bezpośrednio nie dotyczy ono Niemiec, wywołuje w ostatnich czasach na gruncie niemieckim istną burzę. Wydaje się, jakoby opinia publiczna niemiecka oczekiwała stale tylko pretekstu, ażeby dać w polityce wyraz swojej w stosunku do odrodzonego państwa i do narodu polskiego niechęci.

#### Co jest powodem.

Sądzę, że jest naszym obowiązkiem się zastanowić, jakie są powody takiego stanu rzeczy. Powody tego są wielorakie. W pierwszym rzędzie przyczynia się do tego stanu rzeczy szeroko w Niemczech rozpowszechniona propaganda na rzecz rewizji wschodnich granic Rzeszy. Propaganda ta niestety opiera się nietylko na jednostkach i organizacjach prywatnych. Nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że propaganda ta, wyraźnie niezgodna z literą i duchem paktu Ligi Narodów, nietylko jest poważną przeszkodą do pożądanego przez nas zbliżenia między Niemcami a Polską, lecz też przeszkodą do ogólnej stabilizacji stosunków w Europie. Stwarza ona w opinii niemieckiej szkodliwą iluzję możliwości pokojowej rewizji granic, iluzję, która jednak w pewnych warunkach może spowodować poważne komplikacje międzynarodowe, wbrew

nawet życzeniom i nadziei jej twórców.

#### Wiara w trzeźwość narodu niemieckiego.

Mam przecież nadzieję, oparta na cechującej naród niemiecki trzeźwości i realizmie oraz na niewątpliwie szczerze pokojowych tendencjach obecnego rządu Rzeszy, że propaganda rewizjonistyczna nietylko nie będzie rosnąć, lecz przeciwnie stopniowo zmniejszać się. Sądzę, że już dziś wielu poważnych polityków niemieckich jest przekonanych, że rewizjonistyczna teza niemiecka jest absolutnie niemożliwa do przeprowadzenia przed jakimkolwiek trybunałem międzynarodowym i że rzekome argumenty, któreby na rzecz tej tezy przytoczyć można, nie wytrzymają nawet dość powierzchownej krytyki i że — co najważniejsze — epoka kurczenia się terytoriów, zamieszkałych przez narody słowiańskie, zakończyła się bezpowrotnie.

#### Zagadnienie mniejszościowe.

Drugą poważną przyczyną, która sprawiła, że stosunki polsko-niemieckie nie układają się tak, jakibyśmy tego pragnęli, jest zagadnienie mniejszościowe. Opinia publiczna w Niemczech jest źle, niedostatecznie informowana o położeniu mniejszości niemieckiej w Polsce. Stąd fantastyczne zgola nieraz poglądy na losy tej mniejszości, stąd fałszywe wnioski, do których znaczna część opinii niemieckiej w sprawach mniejszości dochodzi.

Z drugiej strony opinia ta zdaje się zapominać całkowicie o tym fakcie, że w granicach Rzeszy żyje mniejszość polska, co najmniej tak liczna, jak mniejszość niemiecka w Polsce i że mniejszość polskiej pod względem zapewnienia jej swobodnego rozwoju kulturalnego bez porównania gorzej się dzieje, niż mniejszość niemieckiej. Sądzę jednak, proszę Panów, że świadomość tego faktu jak i świadomość konieczności równomiernego traktowania obu tych mniejszości dość szybko pogłębiać się będzie w opinii publicznej Niemiec, w miarę zaś pogłębiania się tej świadomości trudność, jaką na drodze porozumienia niemiecko-polskiego jest problemat mniejszościowy, szybko zmniejszać się zacznie.

Myszę, proszę Panów, że poważna, obiektywna, wszechstronna dyskusja na temat mniejszości na takim międzynarodowym forum, jakim jest Liga Narodów, ułatwić może usunięcie nieporozumień polsko-niemieckich, na ile mniejszości powstających. Dlatego też rad jestem, że na ostatniej sesji Rady Ligi w Lugano minister Stresemann obiecał zainicjować rozważenie zagadnienia mniejszościowego wogółem i na temat położenia mniejszości w poszczególnych krajach. Mam nadzieję, że p. Stresemann obietnicy swej dotrzyma.

Z mej strony już kilkakrotnie publicznie oświadczałem, że nie mam nic przeciw dalszemu doskonaleniu i rozwinięciu obecnego systemu międzynarodowej ochrony mniejszości, pod warunkiem — rzecz prosta — generalizacji systemu i rozciągnięcia go na wszystkich członków Ligi Narodów. Z ostatniego zgrupowania Ligi wyniosłem wrażenie, że szeregi innych państw podziela moje stanowisko.

#### Jeszcze jedna nieuzasadniona pretensja.

Zastanawiając się nad przyczynami nieprzyjaznego nastroju opinii publicznej niemieckiej do Polski, niepodobna pominąć dość szeroko rozpowszechniającego się w Niemczech poglądu, że Polska stara się utrudnić stosunki między Niemcami, a swą aljanką, Francją. Pogład to zgola bezpodstawny i oparty na gruntownej nieznajomości wytycznych polskiej polityki zagranicznej. Nigdy nie czyniliśmy i czynić nie będziemy trudności dążeniu Niemiec do porozumienia z Francją, ponieważ jesteśmy głęboko przekonani, że celem i wynikiem przyjaźni niemiecko-francuskiej nie może być i nie będzie osłabienie przyjaźni polsko-francuskiej, opartej na dostatecznie mocnych fundamentach dawnej tradycji, wspólnych interesów obu państw i głębokiej sympatii obu

narodów. Nie wątpię też, że powoli opinia niemiecka zrozumie, iż właśnie posiadanie aljanta w postaci Polski umożliwi Francji zbliżenie się do Niemiec.

#### Dobra ilustracja.

Dobrą ilustracją, nieznajomości w Niemczech tendencji polityki polskiej w stosunku do zagadnienia francusko-niemieckiego były niesłychane ataki prasy niemieckiej na moje przemówienie, które wygłosiłem w czerwcu roku ubiegł. w Paryżu, a które dotyczyło przedterminowej ewakuacji Nadrenji przez wojska aljanki. Parokrotnie już miałem sposobność podkreślać, że nie zamierzaliśmy i nie zamierzamy sprzeciwiać się tej ewakuacji, co jednak bynajmniej nie wyklucza faktu, że w sprawie tej jesteśmy poważnie zainteresowani. Zainteresowania nasze w kwestii reparacji i gwarancji bezpieczeństwa są dostatecznie jasne i znane, gdyż wypływają z odnośnych paragrafów traktatu pokojowego. W sprawie reparacji zainteresowania nasze wyraźnie są w pewnej wysokości cyfrach. Zaś w kwestii bezpieczeństwa mamy prawo i obowiązek domagać się, ażeby przynajmniej nie powstało na świecie wrażenie, że inna miara przykładła się do bezpieczeństwa na zachodzie, a inna na wschodzie Europy.

#### Psychologiczna nienawiść.

Wreszcie mówiąc o przyczynach niechęci do Polski, panującej w Niemczech pamiętać muszę o tej psychologicznej nienawiści, konieczności, która powstała w Niemczech wskutek niepomyślnego dla tego państwa wyniku wojny. Sądzę, że jasne są dla Panów intencje, które spowodowały mnie do sformułowania tutaj szeregu pewnego rodzaju zarzutów pod adresem części opinii publicznej Niemiec. Uczyniłem to w tym celu, ażeby drogę, prowadzącą do porozumienia i współpracy międzynarodowej pomiędzy Polską a Niemcami oczyścić z przeszkód, które na niej się znajdują. W przekonaniu mojem od tego porozumienia zależy definitywna stabilizacja stosunków i umysłów w środkowej, a nawet w Zachodniej Europie. Od tego porozumienia zależy nietylko trwały pokój, lecz także rozwój i rozkwit ekonomiczny i kulturalny tej części świata. Oświadczam też Panom, że do tego porozumienia, do tej współpracy rząd zdecydowanie szczerze i wytrwale dąży i dążyć będzie.

Naród niemiecki niebawem wytrwałością i wysiłkiem prowadził wojnę i przez długi czas jej trwania znosił cierpliwie niesłychane przywacie. Kiedy więc wojna ta, wbrew oczekiwaniom niemieckim, zakończyła się klęską, w Niemczech powstała jakgdyby psychologiczna potrzeba jakiejś nienawiści.

W miarę normalizacji stosunków na Zachodzie, potrzeba ta znajdowała sobie zadośćuczynienie w naszym jedynie kierunku. My staliśmy się, wbrew swobodzie woli i bez naszej winy ofiarą tej naturalnej konieczności. Ale, proszę Panów, od wojny przeszło już 10 lat. Niemcy odbudowały swoje życie polityczne i gospodarcze i owa potrzeba nienawiści staje się coraz to mniejszą. W końcu stanie się ona, mam nadzieję, przeżytkiem. I tego momentu polska racja stanu oczekuje z niesłabnącą cierpliwością.

Narazie jednak konstatuję, że każdy prawie ewenement w dziedzinie stosunków polsko-niemieckich odbija się niestety w niemieckiej opinii publicznej nowym wybuchem niechęci do Polski. Możemy to zaobserwować w związku z toczącymi się mozołnie rokowaniami handlowymi.

(Dokończenie na str. 2-giej).

**Taksówka 142**  
jest wygodna i elegancka. Zamówienia na dalsze podróże przyjmuje telefon 375.

Matki, żądające odżywczej znanej marki **Fostatyna Falieres**, której miliony dzieci zawdzięczają zdrowie i siły.



# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Akcja Państwowego Banku Rolnego w związku z klęską nieurodzaju w naszym kraju.

W związku z klęską nieurodzaju Państwowy Bank Rolny, jak wiadomo, zastosował na terenie województwa wileńskiego szereg ulg dotyczących spłaty pożyczek. Ściąganie pożyczek krótkoterminowych, których termin płatności przypadał w okresie do 1 stycznia 1929 roku odbyło się w granicach ustalonych na konferencji z przedstawicielami organizacji rolniczych, a nawet nie wszędzie spłata w tych granicach była wymagana. Niespłacona część pożyczek krótkoterminowych została sprólonowana do jesieni, a obecnie czynią się starania co do dalszej prolongaty z jesieni jeszcze na rok, o ile przyszły urodzaj nie zapewni możliwości uiszczenia należności. Nadmienić tu należy, że z tytułu pożyczek, których termin płatności przypadał będzie po 1 marca r. b. w miejscowościach dotkniętych klęską nie będzie się nie ściągano, zaś w mniej uszkodzonych 10%, przypadającej spłaty. Powyższe dotyczy wszystkich pożyczek krótkoterminowych, z wyjątkiem kredytów na nawozy sztuczne.

Co się tyczy ulg z ostatniego tytułu, to tu należy odróżnić pożyczki na nawozy sztuczne zaciągnięte w sezonie wiosennym, a jesiennym. W pierwszym wypadku pożyczki te w swoim czasie były odroczone na różne terminy, zaś o odroczeniu pożyczek na nawozy sztuczne zaciągniętych w sezonie jesiennym — czynione są obecnie przez Oddział Wileński Państwowego Banku Rolnego odpowiednie starania przed Centralą.

Z nowych kredytów, przyznanych do dyspozycji Oddziału Wileńskiego P. B. R. również w związku z nieurodzajem, należy przede wszystkim wymienić kredyt w sumie 3 i pół miliona złotych na zakup nasion zbóż jarych (z terminem do 1.III 1930 r.) Nasiona koniuczyny, łubinu i saradeli będą skupowane w sąsiednich województwach wobec zupełnego braku ich na miejscu, natomiast nasiona innych zbóż jarych — przeważnie na terenie województwa częściowo na terenie sąsiednim. Akcja skupu ześrodkowana jest w ręku organizacji spółdzielczych rolniczo-handlowych. Na wiosnę nastąpi rozdanie nasion na kredyt rolnikom nie posiadającym ziarna na zasiew — czem się zajmą organizacje drobnego kredytu. Jak widać z powyższego, akcja skupu ma na celu dwa zadania: 1) zabezpieczenie nieobciążeniu pól na wiosnę 2) dostarczenie rolnikom tych odmian ziarna, które najbardziej odpowiadają miejscowym warunkom.

Sprawa gotówkowej pomocy siewnej na wiosnę nie została jeszcze definitywnie rozstrzygnięta i będzie jeszcze przedmiotem obrad z zainteresowanymi organizacjami rolniczymi względnie przedstawicielami rolnictwa.

Również doniosłą rolę, wobec katastrofalnego braku paszy, zniżki cen na krowy i wyzbywanie się inwentarza przez rolników odegra kredyt na zakup krów mlecznych, przyznany do dyspozycji Oddziału Wileńskiego P. B. R. w sumie 1.750.000 zł. w tym jeden milion na województwo wileńskie. Zadaniem

tego kredytu jest — 1) utrzymanie cen na materiał mleczny na pewnym poziomie (kredyt interwencyjny) przy daniu jednocześnie możliwości zakupu lepszych krów tym rolnikom, którzy bądź posiadają zapas paszy objętościowej bądź stosują przy karmieniu pasze treściwe 2) popieranie spółdzielni mleczarskich, bowiem kredyt udzielany będzie tylko członkom mleczarni — przez co zwiększy się ilość krów należących do spółdzielni mleczarskich. Kredyt na zakup krów mlecznych jest dwuletni przy normalnym oprocentowaniu bankowym. W rozprawieniu jego uczestniczą instytucje drobnego kredytu, w tym kasy komunalne w 60 proc., częściowo zaś spółdzielnie. Państwowy Bank Rolny zwrócił baczną uwagę na to, żeby kredyt był korzystny celowo.

Kredyt na pasze treściwe i objętościowe przyznany został w sumie nieograniczonej. Udzielany jest przez Bank Rolny wszystkim rolnikom bez różnicy obszaru posiadanych gruntów.

Wreszcie jako nowy kredyt należy wymienić pożyczki pod zastaw produktów rolnych, udzielane na zasadach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 1928 roku (Dz. Ust. Nr. 38 poz. 360) i odnośnego rozporządzenia wykonawczego (Dz. Ust. Nr. 72 poz. 658). Jakkolwiek nieurodzaj sam przez się oznacza brak produktów rolnych — tem niemniej dla poszczególnych rolników możliwości zastawu będą istnieć — zaś otrzymane pożyczki pod zastaw dadzą możność przetrwania okresu niskich cen.

Na zakończenie nadmienić trzeba jeszcze o przyznaniu i uruchomieniu kredytów na skup iu i jego przerobkę. Niezależnie bowiem od właściwego celu tych kredytów stanowić one będą poważną pomoc dla rolnictwa dotkniętego klęską nieurodzaju.

Pomimo niebawem podażu iu na rynkach miejscowych — ceny na iu utrzymują się na wysokim poziomie, co przypisać należy nie tylko koniunkturze na rynku wszechświatowym, ale i oddziaływaniu na ceny interwencji kredytowej, uskutecznianej za pośrednictwem organizacji społecznych, a zapobiegającym wahaniom cen. Rolnicy coraz niechętniej sprzedają iu prywatnym kupcom, dowodem czego jest tworzenie się „ogonków” przed spółdzielniemi.

Poza kredytem obrotowym udzielany jest spółdzielniom kredyt inwestycyjny. Z kredytu tego między innymi zostały uruchomione warsztaty centralne w Bezdanach, skąd pierwsza partja przerobionego włókna wkrótce wysłana będzie do Anglii.

Giełda warszawska z dn. 15. I. b. m.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8.88 1/2 — 8.86 1/2
Belgia	123.93 — 123.62
Londyn	43.25 1/2 — 43.15
Nowy York	8.90 — 8.88
Paryż	34.85 — 34.77
Praga	26.38 1/2 — 26.3
Szwajcaria	171.55 — 171.12
Stokholm	238.55 — 237.95
Wiedeń	125.34 — 125.03 1/2
Włochy	46.68 — 46.56

### Nielegalna prasa polska podczas okupacji niemieckiej.

#### „BIULETYN WILEŃSKI”.

(Ciąg dalszy).

Wbrew ogromnej większości opinii b. Wielkiego Księstwa Litewskiego utworzona została Litewska Rada Krajowa (ściśle Narodowa), która wydała następującą deklarację: „Litewska Rada Krajowa uznana przez Litwinów w kraju i zagranicą za jedyne upoważnione przedstawicielstwo narodu litewskiego, proklamuje na podstawie uznanego prawa narodów do samookreślenia i na podstawie konferencji litewskiej (omawianej w poprzednich odcinkach Red.) która miała miejsce w Wilnie od 18 do 23 września 1917 roku, wznowienie niepodległości Państwa Litewskiego ze stolicą Wilnem i rozwiązanie wszelkich państwowych połączeń, jakie istniały pomiędzy niemi i innymi narodami”.

„Przy tworzeniu tego państwa i dla obrony jego interesów podczas rokowań pokojowych — Krajowa Rada Litewska udaje się do Niemieckiego Cesarstwa z prośbą o pomoc i opiekę. Ze względu na żywotne interesy Litwy, które wymagają trwałych i ścisłych sojuszy z Cesarstwem Niemieckim, wypowiedziada się Rada Krajowa za wiecznym, mocnym stosunkiem związkowym Litewskiego Państwa z Cesarstwem Niemieckim, który znaleźć powinien swoje urzeczywistnienie przedewszystkiem w konwencji militarnej i komunikacyjnej i wspólności celnej i monetarnej”.

Uchwała ta, która była poddyktowana przez reżyserów zjazdu — okupantów niemieckich zjawiała

wszelkie wątpliwości, co do możliwości znalezienia wówczas przez Polaków i Litwinów jakiejś wspólnej platformy, na której możnaby było znaleźć rozwiązanie kwestji państwowości b. Wielkiego Księstwa Litewskiego w duchu tradycji historycznych i zgodnie z istotnymi interesami tego kraju. Kości bratniej niezgody zostały umiemytne rzuczone.

Spółceństwu więc polskiemu na Litwie, które bez różnicy na kierunek polityczny stało wtedy wyjątkowo solidarnie na stanowisku tradycji historycznych, nie pozostało nic innego, jak tylko *urbi et orbis* głosić swe niczem niezaprzeczone prawo do równorzędności z narodem litewskim decydowania o swoim losie, jak protestował przeciw uzurpatorskim poczynom władz okupacyjnych i biernego ich narzędzia „Litewskiej Rady Narodowej”. Odpór ze strony społeczeństwa polskiego był tembardziej konieczny, że w planach niemieckich istniał zupełnie konkretny i dojrzały projekt

Równocześnie w Brześciu Litewskim rozpoczęły się rokowania pokojowe między Niemcami a Ukrainą i delegacją sowiecką, w których W. ks. Litewskie miała reprezentować „Litewska Rada Narodowa”, gdy pertraktacje między rządem polskim a Austrią i Niemcami w sprawie dopuszczenia Polski do rokowań, utykały ciągle na martwym punkcie. Społeczeństwo polskie na Litwie wysłało dnia 21-XII 1917 roku do Sekretarza Stann p. Kuhlmana do Brześcia Litewskiego oświadczenie, w którym daje wyraz swemu dążeniu „do niezależnienia kraju od obydwu walczących na tym terenie mocarstw”. Gdy oświadczenie

S.P.

**MICHAŁ TWARDZISZEWSKI**

b. kapral 1-go pułku art. Leg. Polskich 1-ej Brygady Józefa Piłsudskiego, Osadnik Wojskowy pow. Maledoczańskiego, Członek Związku Legionistów Polskich. Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 12-go stycznia 1929 roku w wieku lat 53.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 17-go b. m. o godzinie 9.30 rano w kościele św. Jakóba.

Ekspozycja zwłok z kościoła św. Jakóba na ementarz Wojskowy na Antokolu odbędzie się w tymże dn. o godz. 16-ej.

O tych smutnych obrzędach zawiadamia kolegów, towarzyszy broni i przyjaciół

Zarząd Okręgu Wileńskiego Związku Legionistów Polskich.

S.P.

**Inż. ADAM PAC-POMARNACKI**

Referent Izby Okręgowej Kontroli Państwowej w Wilnie, zmarł po ciężkich cierpieniach w dniu 14 stycznia 1929 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby (ul. 3 Maja 7 m. 8) do kościoła Św. Jakóba nastąpi w dniu 15 b. m. o godz. 17-ej. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Św. Jakóba w dniu 16 b. m. o godz. 9-ej m. 80, poczem nastąpi pogrzeb na ementarzu Rosa.

O czem zawiadamiają

Prezes i Urzędnicy Wileńskiej Izby Kontroli Państwowej.

### Przesilenie na stanowisku prezydenta m. Wilna?

Jeszcze w niedzielę rozeszły się w Wilnie pogłoski, że prezydent i prezes Rady Miejskiej m. Wilna p. Józef Folejewski wniósł na ręce Prezydium Rady prośbę o dymisję. Teżo jeszcze dnia do Redakcji naszej nadeszła druga wiadomość, że p. prezydent Folejewski zakomunikował swą decyzję p. wojewodzie, jako swej władzy nadzorczej.

Nieprawdopodobność tych wersji oraz trudność ich sprawdzenia powstrzymały nas od podania o nich wiadomości we wczorajszym numerze. Ponieważ wersja ta krążyła i wczoraj po mieście, a nawet podawano nowych kandydatów na stanowisko prezydenta w osobach wiceprezydenta Czyży, ławnika dr. p. Maliszewskiego oraz prezesa Prywatnego Banku Handlowego p. Kognowickiego — zwróciliśmy się w tej sprawie do kompetentnego źródła, gdzie nam jednak dano wymijającą odpowiedź.

Aczkolwiek więc oficjalnego potwierdzenia powyższych wersji dotychczas niema, podajemy je z obowiązku dziennikarskiego.

(Dokończenie exposé min. Spr. Zagr. Zaleskiego).

### Zawarcie traktatu leży w interesie i Niemiec i Polski.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zawarcie traktatu handlowego z Niemcami leży w naszym interesie tak samo, jak również i w interesie Niemiec i że jest ono jednym z ważniejszych zadań naszej polityki międzynarodowej. Polska pragnie tego traktatu, ale pragnie takiego traktatu, któryby w sposób należyty uwzględnił ekonomiczne interesy obu stron, któryby tem samem dawał gwarancję żywotności. Podpisanie byle jakiej umowy nie dla nas nie przedstawia. Chcemy a normalnej wojny celnej niemiecko-polskiej przetrwać, zawrzeć jednakowoż rzetelny pakt, którybyśmy byli w stanie rzetelnie w zgodzie z własnym interesem wykonać.

Nie będą tej dziedzinie szczegółowo poruszał, została ona niejednokrotnie oświetlona przez mojego

**OJA LAKIER DO PAZNOKCI**

kolegę p. ministra przemysłu i handlu.

### Eksport niemiecki do Polski.

Pragnę jedynie mimochodem zaznaczyć, że pomimo wartości, jaką rynek polski przedstawia dla przemysłu niemieckiego, w wartości wyrażającej się chociażby w tem, że dziś mimo wojny celnej eksport niemiecki do Polski wynosi około 1/3 byłego eksportu przedwojennego Niemiec do całego imperjum wschodniego, stanowiącego ogólnie piątą część świata, spotykamy w tych rokowaniach ze strony niemieckiej cały szereg naprawdę nieuzasadnionych pretensyj.

### Nieuzasadnione pretensje.

Zacytna tu dla przykładu jedną z nich, a mianowicie pretensję, że-

byśmy na korzyść zachodnich portów niemieckich, posiadających własny Hinterland, upośledzili nasz port w Gdyni i związany ściśle z Rzecząpospolitą port w Gdańsku. Czyż potrzebuję stwierdzać, że tego nie zrobimy, że nie możemy i nie chcemy krywdzić rozbudowanego przez nas z takim nakładem energii własnego ujścia do morza, ani też wolnego miasta, które, jeżeli nawet wbrew własnym interesom wchodziło w konflikt z Rzecząpospolitą, niemniej przeto ma prawo liczyć na jej pełną opiekę.

W związku z tą prawą prasa niemiecka poruszyła trudną sytuację Królewcę. Lecz proszę panów, trudności Królewcę wynikają właśnie z braku dostatecznych stosunków ekonomicznych polsko-niemieckich. Wie-

my wszyscy, że Gdynia i Gdańsk są dla życia ekonomicznego Polski nie wystarczające i że w szczególności wschodnie połacie naszego kraju najchętniej korzystałyby, nie przynosząc Gdyni i Gdańskowi żadnej szkody, z portu królewieckiego, gdyby nie owa niechęć ze strony niemieckiej, która normalizację stosunków z Polską utrudnia. Właśnie dookoła rokowań handlowych polsko-niemieckich, które rozsądnie biorąc powinny być wykazałe i utrwalile obn krajach przekonanie o zyskach, jakie one z traktatu wyciągnąć mogą, wytworzyły się nainiejszniej w świecie w opinji publicznej niemieckiej niechętnie, utrudniające samą robotą nastroje w stosunku do Polski.

### Polska a Sowiety.

Te same dążenia do utrwalenia pokoju i umocnienia przyjaznych stosunków, które znajdują wyraz w naszej polityce niemieckiej, ozywają również naszą politykę w stosunku do Związków Sowieckich Socjalistycznych Republik.

### Ostatnie propozycje Z. S. R. R.

Dlatego też z zadowoleniem przyjęliśmy propozycje rządu sowieckiego, zmierzającego do możliwie rychłego wprowadzenia w życie paktu Kelloga. Miałem już parokrotnie możność publicznego wyrażenia moich poglądów na ten pakt, nie potrzebuję więc przekonywać Panów, że odpowiada on całkowicie, bez jakichkolwiek zastrzeżeń polityce rządu polskiego, że oddawna jestem zdecydowanym zwolennikiem zawartej w nim idei.

### Pakt paryski poważną gwarancją [dla pokoju świata.

Pakt paryski, w moim przekonaniu, tworzy nader poważną gwarancję moralną dla pokoju świata wogóle, dla pokoju zaś europejskiego w szczególności. Sądę, proszę Panów, że między innymi także ta ogólna gwarancja dla pokoju, którą nam daje pakt przez to, że promotorem i uczestnikiem tego paktu jest wielka republika północno-amerykańska, nie może być przez nas nie doceniany.

### Dwa zastrzeżenia.

Dwa zastrzeżenia, które umieściłem w naszej ostatniej nocy w odpowiedzi na propozycje sowieckie są chyba dla wszystkich ludzi dobrej wiary dostatecznie zrozumiałe, nie kryją w sobie żadnych ubocznych myśli, ani celów. Jasnym jest i prostym, dlaczego przed przystąpieniem do paktu, proponowałem przez p. Litwinowa, porozumie się pragniemy z innymi sygnatariuszami paktu. Zrozumiałem jest, dlaczego Polska, nie od dzisiaj zresztą, stoi na stanowisku niezbędności jednoczesnego wejścia w życie paktu o nieagresji pomiędzy Z. S. R. R. a wszystkimi tego Związku zachodnimi sąsiadami, z którymi łączy nas

### Zakończenie exposé.

Są to najważniejsze kwestje, jakie stanowiły prace ministra Spraw Zagranicznych od chwili mojego ostatniego exposé w tej Wysokiej Komisji. Wiem, że obaj, jaki Panom przedłożyłem jest niepełny, jest on takim z dwóch powodów: 1) dlatego że całokształt prac mojego resortu jest tak wielostronny i tak wielki, że nie daje się ująć w ramy jednego z natury rzeczy ograniczonego przez czas sprawozdania, 2) dlatego, że, jak to miałem możność zaznaczyć na początku, nie chciałem powtarzać tego, co w poprzednich moich przemówieniach już mówiłem i co pozostało od tej pory niezmiennione. Wybrałem więc tylko rzeczy najważniejsze. Jak Panowie widzą, łączy je wszystkie jedna wspólna cecha. Cechą tą jest niestanna troska o rozwój normalnych stosunków z wszystkimi państwami i współpracę z niemi nad utworzeniem i organizacją tak umiłowanego przez wszystkie warstwy narodu polskiego pokoju.

### Wrażenia:

(Tel. od wt. kores. z Warszawy).

Exposé min. Zaleskiego wywołało wśród wszystkich członków komisji Spraw Zagranicznych bez różnicy przekonań wrażenie bardzo dodatnie, niemal doskonałe.

Natychmiast po exposé min. Zaleskiego został wezwany do B. Wiedera Marszałek Piłsudski odbył z p. min. Zaleskim w Belwederze dwugodzinną konferencję. Oczywiście, przebieg i treść tej konferencji — jak zwykle — nie zostały podane do wiadomości publicznej.

Omówienie exposé p. ministra Spraw Zagranicznych zamieścimy jutro we wstępnym artykule. (Red.)

**„BACHUS”**

Restauracja - Bar - Winiarnia

ul. Mickiewicza № 11,

telefon № 593.

**Wyśmienite obiady i kolacje**

**Wielki wybór gorących i zimnych zakąsek.**

Ceny umiarkowane — niekabaretowe.

Podczas obiadów i kolacji doskonały koncert.

ta pozostaje bez żadnego echa, sekcja polityczna „Komitetu Polskiego” w osobach *Mariana Broel-Platera, Konrada Niedziałkowskiego, mec. Witolda Abramowicza, dr. Tadeusza Dembowskiego, Ludwika Chomińskiego, Kazimierza Świątekiewicza i dr. Witolda Węławskiego* przesyła na ręce Kanclerza Rzeszy hr. Hertlinga zasadniczą deklarację, w której przypomina deklarację 44 ch, konkretyzującą już tym razem postulat „połączenia Polski i Litwy na zasadzie samodzielnosci części składowych” domagając się połączenia tych krajów na „federalnej podstawie”.

W dalszej części deklaracji protestuje przeciwko roli, jaką Rzesza Niemiecka przypisuje Litewskiej Radzie Krajowej, grożąc, że „rozwiązanie problemu państwowego Litwy, nie uwzględniające roli i interesów, oraz podkopujące podstawy bytu ludności polskiej na Litwie, natrafi na stanowczy opór polskiej ludności kraju i wywołało żywo i dążenie ludności polskiej oraz będącej stanowczo pod wpływem polskiej kultury, do przyłączenia do Polski, wymienionych obszarów z Wilnem włącznie”.

„Biuletyn Wileński” omawiając powyższą deklarację, stwierdza dwutorowość opinii polskiej w sprawie losów Litwy. Jedna strona „żądała załatwienia przyszłości Litwy w myśl przedewszystkiem ściślejszych interesów polskiej części kraju, obejmującej Wilno, odsuwając przez to na dalszy plan żądanie utrzymania całości okupowanej Litwy historycznej i pragnienia polskiej ludności, pozostałej w mniejszej części kraju, gdzie przezwajają Litwinów”. Tą stroną byli endecy i inni pokrewni.

Druga strona patrzyła w dalszą przyszłość, widząc, że przepolowanie jednolitego organizmu — Litwy na dwie części polską i litewską, połowy między dwoma narodami tamę, którą trudno będzie w przyszłości usunąć. Rzeczywistość wskazuje nam, że słuszność miała strona druga, w której prym trzymali krajoowcy.

Konkludując, „Biuletyn Wileński” stwierdza, że „podpisanie deklaracji przez przedstawicieli wszystkich grup stronnictw zjednoczonych daje wyraz dążeniu całego społeczeństwa polskiego na Litwie, żądającego niezłomnie połączenia całego kraju z Polską (w tym wypadku na zasadzie luźniejszego związku, t. j. federacji), a w razie przewagi wrogich nam czynników, któreby do tego nie dopuściły — do uratowania przynajmniej południowej i wschodniej części Litwy, obejmującej możliwie daleko na północ, wschód i zachód od Wilna, terytorja o przewadze polskiej przez przyłączenie ich ściślejsze do państwa polskiego”.

Niestety, późniejszy rozwój wypadków poszedł po linii drugiego rozwiązania. Jak bowiem odezwa 44-ch, tak i przytoczona powyżej zasadnicza deklaracja zjednoczonych polskich stronnictw politycznych nie wypłynęła absolutnie na zmianę polityki niemieckiej w stosunku do Litwy. Przeciwnie, tak się złożyło, że w tym momencie polityka niemiecka rozpoczęła szczególnie zapoznawać polskie interesy na Wschodzie. Z jednej bowiem strony do Brześcia Litewskiego na rokowania pokojowe z bolszewikami, którzy przyjechali i odjechali stamtąd ze słynnym „ni mir, ni wojna”, — dopu-

szczona została delegacja Litewskiej Rady Narodowej, z drugiej — starania rządu polskiego o wzięcie udziału w brzesko-litewskich konferencjach spaliły zupełnie na panewce.

Jak na to zareagowało społeczeństwo wileńskie i Kongresówka, i podaje nam Nr. 19 Biuletynu Wileńskiego. Sekcja polityczna Komitetu Polskiego wysłała do kanclerza Rzeszy jeszcze jedno oświadczenie, protestujące przeciwko reprezentowaniu całej Litwy przez Litewską Radę Krajową. Wileńskie organizacje: Socjalno-Demokratyczna Partja Litwy Bund, Rosyjsko Socjalno Demokratyczna Partja Robotnicza, Partja Socjalistów Rewolucjonistów, Polska Grupa Socjalistów w Wilnie, Białoruska Socjalno-Demokratyczna grupa, Polskie Stronnictwo Demokratyczne na Litwie i Żydowskie Zjednoczenie Demokratyczne — wydały odezwę zakładającą protest przeciwko reprezentowaniu Litwy przez Litewską Radę Krajową, domagając się równocześnie wycofania wojsk okupacyjnych z kraju, oddanie władzy w ręce tymczasowego Rządu Krajowego, zwolanie „Sejmu Ustawodawczego Litwy i Białej Rusi na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego, tajnego i proporcjonalnego prawa wyborczego bez różnic płci, wyznania i narodowości”. Też same grupy polityczne z Białoruską Socjalistyczną „Hromada” i Żydowską Robotniczą Soc. Dem. Partją „Poalei Sion” wydały drugą bardziej zasadniczą odezwę, odgrywającą się od Litewskiej Rady (Landes Rath) i stwierdzającą, że prawo narodów do samostanowienia o sobie wyklucza narzucanie ludności takiego czy innego rozwiązania prawno-państwowego. Niezależnie od

tego kierownicy większości polskich organizacji społecznych, kulturalnych i oświatowych w osobach H. Miśkiewicza, dr. L. Łukowskiego, inż. L. Perkowskiego, H. Sokołowskiej i Emmy Jelenkiej-Dmochowskiej wysłali dodatkową deklarację do kanclerza Rzeszy Niemieckiej, wskazującą na polski charakter Wilna i domagającą się połączenia z Polską.

Delegacja niemiecka w Brześciu Litewskim przechodzi nad tem wszystkim do porządku dziennego. Głos społeczeństwa wileńskiego był głosem wołającym na puszczy.

Niemcy prowadzą na Litwie coraz to bardziej aktywną politykę litewską, zawierają traktat pokojowy z Ukrainą, oddając jej ziemię Chełmską, następuje czwarty rozbiór Polski, Rząd warszawski podaje się do dymisji, Rada Regencyjna wydaje słynną odezwę do narodu, ze wszystkich stron Polski płyną protesty. Nie damem już jednak było długo Niemcom panoszyć się w okupowanej przez nich kraju. Szala zwycięstwa przechylała się w wojnie światowej na stronę Ententy. W armji, w społeczeństwie niemieckim następował niepostrzeżenie, krok za krokiem rozkład. Rozluźniała się z taką systematycznością skonstruowana wielka maszyna. Nadchodził nieubłagany koniec.

Z Wilna jeszcze wywieziono ks. Administratora K. Michalkiewicza, jeszcze na społeczeństwie wileńskim ciążył but pruski — były to jednak już ostatnie podrygi wszechwładnej do niedawna okupacji niemieckiej.



# WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU.

## Bohaterska walka z zranionym wilkiem.

### Zasztytowanie bestji.

Onegdaj na terenie powiatu wileńsko-trockiego w gminie rudzińskiej odbyło się na szerszą skalę polowanie na wilki, przyczem w trakcie polowania zdarzył się wypadek, który omal nie pozbawił życia jednego z uczestników. Miał on przebieg następujący: do rannego olbrzymich rozmiarów wilka podszedł jeden z naganaczy Józef Tarkiewiak z zamiarem dobicia bestji. W tej jednak chwili wilk rzucił się na lekkomyślnego naganacza. Między rozwście-

## Zuchwały napad przemytników na komendanta strażnicy K. O. P-u.

Onegdaj na pograniczu polsko-litewskim na odcinku Rakówek patrol K. O. P-u lustrując pogranicze natknął się na doskonale uzbrojona bandę przemytniczą. Na okrzyk „stój!” przemytnicy odpowiedzieli strzałami: wywiązała się walka, w wy-

## Zbrojna utarczka z bandą przemytniczą na pograniczu.

Przedwczoraj na pograniczu polsko-litewskim na odcinku Rakówek patrol K. O. P-u lustrując pogranicze natknął się na doskonale uzbrojona bandę przemytniczą. Na okrzyk „stój!” przemytnicy odpowiedzieli strzałami: wywiązała się walka, w wy-

## KRONIKA WIL.-TROCKA.

— Nieudany napad, czy symulacja? Do policji zgłosił się mieszkaniec wsi Żukance gminy niemieckiej Alfons Marcinkiewicz, który zameldował, że jadąc do Wilna z towarem na szosie niemieckich został napadnięty przez 2 osobników, którzy poczęli go bić, lecz słysząc turkot nadjeżdżającego wozu zbiegli nie z sobą nie zabierając. W sprawie tej wyglądającej nieco tajemniczo toczy się oczywista dochodzenie. (x).

## KRONIKA LIDZKA.

— Zatrucie żołnierzy 5 p. lot. W dniu wczorajszym w Lidzie zdarzył się wypadek zatrucia kilku żołnierzy 5 pułku lotniczego. Młody chłopak Akuszerewicz Jan niósł mleko dla kaprala Małachowskiego. Obok hangarów lotniczych znalazł butelkę z wódką, którą wypił z Małachowskim i jeszcze dwoma żołnierzami. Po upływie kilku minut u uczestnicy libacji ucziuli kurcze złoładka i zostali przewiezieni do miejscowego szpitala. Okazało się, że wódka została zatruta arsenikiem, lub strychniną. Śledztwo prowadzi żandarmerja i władze bezpieczeństwa publicznego. (w)

## KRONIKA BARANOWICKA.

— Ułotki anarchizyczne. W nocy z dnia 13 na 14 b. m. w Baranowiczach nieznani sprawcy rozrzuścili i wykleili na murach miasta odezwy, podpisane przez Centralny Komitet Wykonawczy organizacji anarchizycznej na Kresach. W ulotkach tych anarchiści zwalczają ustrój komunistyczny i wogóle wszelki ustrój państwowy, nawołując do aktów terrorystycznych i do obalenia rządu w Polsce. (w)

## KRONIKA STOLPECKA.

— Powrót mienia polskiego. W dniu onegdajszym do Kolosowa przybyły z Rosji Sowieckiej 2 wagony, zawierające między innymi dawne akta sądów grodzkich w Polsce, kilkanaście obrazów między innymi pendzla Van Dycka i Rubensa i innych mistrzów szkoły flamandzkiej. Po odbiór tych zabytków wyjechał do Kolosowa członek komisji reewakuacyjnej p. Waław Wielowiejski. (w)

## KRONIKA DZIŚNIEŃSKA.

— Bójka na zabawie. We wsi Znorki gminy pliskiej podczas zabawy powstała bójka, w wyniku której został bardzo ciężko poraniony nożem w pierś 26 letni Dymitr Możejko.

— Nagrodzenie Krzyżem zasługi bohatera furmana (Koresp. wł.) Wieczorem dnia 12-go stycznia b. r. odbyło się w Magistracie m. Dziny w obecności władz miejskiej i publiczności uroczyste wręczenie medalu srebrnego Rzeczypospolitej Polsce za ratowanie ginących p. *Awiejewi Beronowi*, biednemu furmanowi dziśnieńskiemu, o czem w swoim czasie dzienniki podały wiadomość. Uroczystość zagał burmistrz m. Dziny p. B. Puciata przemówieniem, w którym w „nastroju podniosłym i ze łzami w oczach przedstawił ofiarny czyn i poświę-

## NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Wydawnictwa T. S. L. Marja Swiderska: Ostatni Piast na Śląsku, Kraków 1928 r.

Marja Swiderska. Z krwawych dni.

Marja Swiderska. Poseł polski w Carogrodzie.

Wydawnictwa zmarłej przed dwoma laty, znanej wśród wszystkich kół oświatowych i pedagogicznych działaczki, otrzymały estetyczną oprawę, dobry i staranny druk. Treść pierwszej, odnosi się do dzieł Bolka III na Swidnicy i Jaworza, ostatniego Piasta i jego synowicy Hanuli, co wyszła za Karola IV Luksemburskiego króla Czech i cesarza Niemiec.

Druga powiastka to dzieje napadów hajdamackich na Ukrainie, dwóch pana Stempkowskiego, barwnie dzieje zaginionych i odnalezionych dzieci i poczytych futurników.

Poseł w Carogrodzie opisuje wrażenia młodego obojca, Krzemienieckiego, który z p. Samuelem Twardowskim i ks. Zbarskim jedzie do Carogrodu. Więcej opis miasta, zwyczajów tureckich, wojen z niemi prowadzonych.

Wszystkie trzy opowiadania odznaczają się doskonałą polszczyzną, wiernym tłem historycznym i znajomością epoki, oraz barwnym, żywym stylem równie zajmującym dzieci jak dorosłych. Do wszelkich bibliotek szkolnych i popularnych należy polecić te ciekawe powiastki.

Hermiņa Naglerowa. *Matowa kresa*. Warszawa 1929 r. Nakł. ks. F. Hoesicka.

Hermiņa Naglerowa (J—a Stycz). *Moty w Księżycu*. Warszawa. Nakł. J. Mortkowicza.

Obydwa tomy nowel p. Naglerowej zawierają wnikliwe i subtelne oceny zdarzeń codziennych i ich reperkusje w duszach też codziennych. Całe to światy przez nikogo nie odwidzane, a przez autorkę świetnie zaobserwowane jak np. uczniela Lujana w *niepotrzebnych wzruszeniach*. Są tam też *niezamowite* historie jak *Niebieski pokój* lub *Czyjeś ręce*, wszystko pisane swobodnym, oryginalnym stylem, nadającym samotne życie przedmiotom otaczającym, które wszak biorą udział w naszych czynach bez naszej świadomości.

Ta działalność zakulisowa rzeczy i faktów zdaje się najbardziej przejmować autorkę, która widzi w zdarzeniach ich głębokie, tajne i dziwne przyczyny.

Hro.

— „Sprawy Narodowościowe” Nr. 5. Rok II. Cena 5 zł. Wyszedł nowy numer „Spraw Narodowościowych”, który zawiera: wspomnienie pośmiertne o s. p. Edwardzie Maliszewskim pióra St. Thugutta, fachową krytykę spisu ludności w Prusach w r. 1925 z punktu widzenia mniejszości językowych—Mieczysław Pruski, dr. Jana Stankiewicza nader interesujący artykuł o narzeczanach języka białoruskiego, w którym autor stwierdza, że język białoruski daje się podzielić na dwa narzecza: dysymilacyjne i niedysymilacyjne, z których pierwsze dzieli się na gwary północną i południową, drugie na gwary środkową z pasmem wileńsko-oszmiańskim, południowo-zachodnią i połeską. W artykule p. t. „Wyrok Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w sprawie szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku”—autor (Mirolub) poddaje szczegółowej analizie orzeczenie Trybunału Haskiego z dnia 26 kwietnia 1928 r., dotyczący uprawnień mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, Poza tem omawiany nr. „Spraw Narodowościowych” zawiera bogatą kronikę ze spraw mniejszościowych w Polsce (Ukraińcy, Białorusini, Niemcy, Litwini, Żydzi, Rosjanie), z zagadnień narodowościowych poza Polską (m. in. Polacy w Niemczech. Zagadnienia narodowościowe poza Z. S. R. R. Stan powszechnego szkolnictwa polskiego na Litwie w cyfrach w r. 1928/9 oraz spraw mniejszościowych na terenie międzynarodowym (51 i 52 posiedzenia Rady Ligi Narodów, IX Zgromadzenie Ligi Narodów, XXV Kongres Unji Międzyparlamentarnej). Kończą numer notatki sprawozdawcze z działalności Instytutu Badań Spraw Narodowościowych oraz recenzje. Nowy numer „Spraw Narodowościowych”, jak i poprzednie, zasługują na baczną uwagę wszystkich, którzy interesują się kwestiami narodowościowymi, tak ważnymi z punktu widzenia interesów naszego państwa i narodu.

Do nabycia w księgarniach i administracji „Spraw Narodowościowych” Warszawa, ul. Jasna 19 (II p.), tel. 46-64.

— „Sprawy Narodowościowe” Nr. 5. Rok II. Cena 5 zł. Wyszedł nowy numer „Spraw Narodowościowych”, który zawiera: wspomnienie pośmiertne o s. p. Edwardzie Maliszewskim pióra St. Thugutta, fachową krytykę spisu ludności w Prusach w r. 1925 z punktu widzenia mniejszości językowych—Mieczysław Pruski, dr. Jana Stankiewicza nader interesujący artykuł o narzeczanach języka białoruskiego, w którym autor stwierdza, że język białoruski daje się podzielić na dwa narzecza: dysymilacyjne i niedysymilacyjne, z których pierwsze dzieli się na gwary północną i południową, drugie na gwary środkową z pasmem wileńsko-oszmiańskim, południowo-zachodnią i połeską. W artykule p. t. „Wyrok Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w sprawie szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku”—autor (Mirolub) poddaje szczegółowej analizie orzeczenie Trybunału Haskiego z dnia 26 kwietnia 1928 r., dotyczący uprawnień mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, Poza tem omawiany nr. „Spraw Narodowościowych” zawiera bogatą kronikę ze spraw mniejszościowych w Polsce (Ukraińcy, Białorusini, Niemcy, Litwini, Żydzi, Rosjanie), z zagadnień narodowościowych poza Polską (m. in. Polacy w Niemczech. Zagadnienia narodowościowe poza Z. S. R. R. Stan powszechnego szkolnictwa polskiego na Litwie w cyfrach w r. 1928/9 oraz spraw mniejszościowych na terenie międzynarodowym (51 i 52 posiedzenia Rady Ligi Narodów, IX Zgromadzenie Ligi Narodów, XXV Kongres Unji Międzyparlamentarnej). Kończą numer notatki sprawozdawcze z działalności Instytutu Badań Spraw Narodowościowych oraz recenzje. Nowy numer „Spraw Narodowościowych”, jak i poprzednie, zasługują na baczną uwagę wszystkich, którzy interesują się kwestiami narodowościowymi, tak ważnymi z punktu widzenia interesów naszego państwa i narodu.

Do nabycia w księgarniach i administracji „Spraw Narodowościowych” Warszawa, ul. Jasna 19 (II p.), tel. 46-64.

— „Sprawy Narodowościowe” Nr. 5. Rok II. Cena 5 zł. Wyszedł nowy numer „Spraw Narodowościowych”, który zawiera: wspomnienie pośmiertne o s. p. Edwardzie Maliszewskim pióra St. Thugutta, fachową krytykę spisu ludności w Prusach w r. 1925 z punktu widzenia mniejszości językowych—Mieczysław Pruski, dr. Jana Stankiewicza nader interesujący artykuł o narzeczanach języka białoruskiego, w którym autor stwierdza, że język białoruski daje się podzielić na dwa narzecza: dysymilacyjne i niedysymilacyjne, z których pierwsze dzieli się na gwary północną i południową, drugie na gwary środkową z pasmem wileńsko-oszmiańskim, południowo-zachodnią i połeską. W artykule p. t. „Wyrok Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w sprawie szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku”—autor (Mirolub) poddaje szczegółowej analizie orzeczenie Trybunału Haskiego z dnia 26 kwietnia 1928 r., dotyczący uprawnień mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, Poza tem omawiany nr. „Spraw Narodowościowych” zawiera bogatą kronikę ze spraw mniejszościowych w Polsce (Ukraińcy, Białorusini, Niemcy, Litwini, Żydzi, Rosjanie), z zagadnień narodowościowych poza Polską (m. in. Polacy w Niemczech. Zagadnienia narodowościowe poza Z. S. R. R. Stan powszechnego szkolnictwa polskiego na Litwie w cyfrach w r. 1928/9 oraz spraw mniejszościowych na terenie międzynarodowym (51 i 52 posiedzenia Rady Ligi Narodów, IX Zgromadzenie Ligi Narodów, XXV Kongres Unji Międzyparlamentarnej). Kończą numer notatki sprawozdawcze z działalności Instytutu Badań Spraw Narodowościowych oraz recenzje. Nowy numer „Spraw Narodowościowych”, jak i poprzednie, zasługują na baczną uwagę wszystkich, którzy interesują się kwestiami narodowościowymi, tak ważnymi z punktu widzenia interesów naszego państwa i narodu.

Do nabycia w księgarniach i administracji „Spraw Narodowościowych” Warszawa, ul. Jasna 19 (II p.), tel. 46-64.

— „Sprawy Narodowościowe” Nr. 5. Rok II. Cena 5 zł. Wyszedł nowy numer „Spraw Narodowościowych”, który zawiera: wspomnienie pośmiertne o s. p. Edwardzie Maliszewskim pióra St. Thugutta, fachową krytykę spisu ludności w Prusach w r. 1925 z punktu widzenia mniejszości językowych—Mieczysław Pruski, dr. Jana Stankiewicza nader interesujący artykuł o narzeczanach języka białoruskiego, w którym autor stwierdza, że język białoruski daje się podzielić na dwa narzecza: dysymilacyjne i niedysymilacyjne, z których pierwsze dzieli się na gwary północną i południową, drugie na gwary środkową z pasmem wileńsko-oszmiańskim, południowo-zachodnią i połeską. W artykule p. t. „Wyrok Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w sprawie szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku”—autor (Mirolub) poddaje szczegółowej analizie orzeczenie Trybunału Haskiego z dnia 26 kwietnia 1928 r., dotyczący uprawnień mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, Poza tem omawiany nr. „Spraw Narodowościowych” zawiera bogatą kronikę ze spraw mniejszościowych w Polsce (Ukraińcy, Białorusini, Niemcy, Litwini, Żydzi, Rosjanie), z zagadnień narodowościowych poza Polską (m. in. Polacy w Niemczech. Zagadnienia narodowościowe poza Z. S. R. R. Stan powszechnego szkolnictwa polskiego na Litwie w cyfrach w r. 1928/9 oraz spraw mniejszościowych na terenie międzynarodowym (51 i 52 posiedzenia Rady Ligi Narodów, IX Zgromadzenie Ligi Narodów, XXV Kongres Unji Międzyparlamentarnej). Kończą numer notatki sprawozdawcze z działalności Instytutu Badań Spraw Narodowościowych oraz recenzje. Nowy numer „Spraw Narodowościowych”, jak i poprzednie, zasługują na baczną uwagę wszystkich, którzy interesują się kwestiami narodowościowymi, tak ważnymi z punktu widzenia interesów naszego państwa i narodu.

Do nabycia w księgarniach i administracji „Spraw Narodowościowych” Warszawa, ul. Jasna 19 (II p.), tel. 46-64.

— „Sprawy Narodowościowe” Nr. 5. Rok II. Cena 5 zł. Wyszedł nowy numer „Spraw Narodowościowych”, który zawiera: wspomnienie pośmiertne o s. p. Edwardzie Maliszewskim pióra St. Thugutta, fachową krytykę spisu ludności w Prusach w r. 1925 z punktu widzenia mniejszości językowych—Mieczysław Pruski, dr. Jana Stankiewicza nader interesujący artykuł o narzeczanach języka białoruskiego, w którym autor stwierdza, że język białoruski daje się podzielić na dwa narzecza: dysymilacyjne i niedysymilacyjne, z których pierwsze dzieli się na gwary północną i południową, drugie na gwary środkową z pasmem wileńsko-oszmiańskim, południowo-zachodnią i połeską. W artykule p. t. „Wyrok Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w sprawie szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku”—autor (Mirolub) poddaje szczegółowej analizie orzeczenie Trybunału Haskiego z dnia 26 kwietnia 1928 r., dotyczący uprawnień mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, Poza tem omawiany nr. „Spraw Narodowościowych” zawiera bogatą kronikę ze spraw mniejszościowych w Polsce (Ukraińcy, Białorusini, Niemcy, Litwini, Żydzi, Rosjanie), z zagadnień narodowościowych poza Polską (m. in. Polacy w Niemczech. Zagadnienia narodowościowe poza Z. S. R. R. Stan powszechnego szkolnictwa polskiego na Litwie w cyfrach w r. 1928/9 oraz spraw mniejszościowych na terenie międzynarodowym (51 i 52 posiedzenia Rady Ligi Narodów, IX Zgromadzenie Ligi Narodów, XXV Kongres Unji Międzyparlamentarnej). Kończą numer notatki sprawozdawcze z działalności Instytutu Badań Spraw Narodowościowych oraz recenzje. Nowy numer „Spraw Narodowościowych”, jak i poprzednie, zasługują na baczną uwagę wszystkich, którzy interesują się kwestiami narodowościowymi, tak ważnymi z punktu widzenia interesów naszego państwa i narodu.

Do nabycia w księgarniach i administracji „Spraw Narodowościowych” Warszawa, ul. Jasna 19 (II p.), tel. 46-64.

— „Sprawy Narodowościowe” Nr. 5. Rok II. Cena 5 zł. Wyszedł nowy numer „Spraw Narodowościowych”, który zawiera: wspomnienie pośmiertne o s. p. Edwardzie Maliszewskim pióra St. Thugutta, fachową krytykę spisu ludności w Prusach w r. 1925 z punktu widzenia mniejszości językowych—Mieczysław Pruski, dr. Jana Stankiewicza nader interesujący artykuł o narzeczanach języka białoruskiego, w którym autor stwierdza, że język białoruski daje się podzielić na dwa narzecza: dysymilacyjne i niedysymilacyjne, z których pierwsze dzieli się na gwary północną i południową, drugie na gwary środkową z pasmem wileńsko-oszmiańskim, południowo-zachodnią i połeską. W artykule p. t. „Wyrok Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w sprawie szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku”—autor (Mirolub) poddaje szczegółowej analizie orzeczenie Trybunału Haskiego z dnia 26 kwietnia 1928 r., dotyczący uprawnień mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, Poza tem omawiany nr. „Spraw Narodowościowych” zawiera bogatą kronikę ze spraw mniejszościowych w Polsce (Ukraińcy, Białorusini, Niemcy, Litwini, Żydzi, Rosjanie), z zagadnień narodowościowych poza Polską (m. in. Polacy w Niemczech. Zagadnienia narodowościowe poza Z. S. R. R. Stan powszechnego szkolnictwa polskiego na Litwie w cyfrach w r. 1928/9 oraz spraw mniejszościowych na terenie międzynarodowym (51 i 52 posiedzenia Rady Ligi Narodów, IX Zgromadzenie Ligi Narodów, XXV Kongres Unji Międzyparlamentarnej). Kończą numer notatki sprawozdawcze z działalności Instytutu Badań Spraw Narodowościowych oraz recenzje. Nowy numer „Spraw Narodowościowych”, jak i poprzednie, zasługują na baczną uwagę wszystkich, którzy interesują się kwestiami narodowościowymi, tak ważnymi z punktu widzenia interesów naszego państwa i narodu.

Do nabycia w księgarniach i administracji „Spraw Narodowościowych” Warszawa, ul. Jasna 19 (II p.), tel. 46-64.

— „Sprawy Narodowościowe” Nr. 5. Rok II. Cena 5 zł. Wyszedł nowy numer „Spraw Narodowościowych”, który zawiera: wspomnienie pośmiertne o s. p. Edwardzie Maliszewskim pióra St. Thugutta, fachową krytykę spisu ludności w Prusach w r. 1925 z punktu widzenia mniejszości językowych—Mieczysław Pruski, dr. Jana Stankiewicza nader interesujący artykuł o narzeczanach języka białoruskiego, w którym autor stwierdza, że język białoruski daje się podzielić na dwa narzecza: dysymilacyjne i niedysymilacyjne, z których pierwsze dzieli się na gwary północną i południową, drugie na gwary środkową z pasmem wileńsko-oszmiańskim, południowo-zachodnią i połeską. W artykule p. t. „Wyrok Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w sprawie szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku”—autor (Mirolub) poddaje szczegółowej analizie orzeczenie Trybunału Haskiego z dnia 26 kwietnia 1928 r., dotyczący uprawnień mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, Poza tem omawiany nr. „Spraw Narodowościowych” zawiera bogatą kronikę ze spraw mniejszościowych w Polsce (Ukraińcy, Białorusini, Niemcy, Litwini, Żydzi, Rosjanie), z zagadnień narodowościowych poza Polską (m. in. Polacy w Niemczech. Zagadnienia narodowościowe poza Z. S. R. R. Stan powszechnego szkolnictwa polskiego na Litwie w cyfrach w r. 1928/9 oraz spraw mniejszościowych na terenie międzynarodowym (51 i 52 posiedzenia Rady Ligi Narodów, IX Zgromadzenie Ligi Narodów, XXV Kongres Unji Międzyparlamentarnej). Kończą numer notatki sprawozdawcze z działalności Instytutu Badań Spraw Narodowościowych oraz recenzje. Nowy numer „Spraw Narodowościowych”, jak i poprzednie, zasługują na baczną uwagę wszystkich, którzy interesują się kwestiami narodowościowymi, tak ważnymi z punktu widzenia interesów naszego państwa i narodu.

Do nabycia w księgarniach i administracji „Spraw Narodowościowych” Warszawa, ul. Jasna 19 (II p.), tel. 46-64.

— „Sprawy Narodowościowe” Nr. 5. Rok II. Cena 5 zł. Wyszedł nowy numer „Spraw Narodowościowych”, który zawiera: wspomnienie pośmiertne o s. p. Edwardzie Maliszewskim pióra St. Thugutta, fachową krytykę spisu ludności w Prusach w r. 1925 z punktu widzenia mniejszości językowych—Mieczysław Pruski, dr. Jana Stankiewicza nader interesujący artykuł o narzeczanach języka białoruskiego, w którym autor stwierdza, że język białoruski daje się podzielić na dwa narzecza: dysymilacyjne i niedysymilacyjne, z których pierwsze dzieli się na gwary północną i południową, drugie na gwary środkową z pasmem wileńsko-oszmiańskim, południowo-zachodnią i połeską. W artykule p. t. „Wyrok Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w sprawie szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku”—autor (Mirolub) poddaje szczegółowej analizie orzeczenie Trybunału Haskiego z dnia 26 kwietnia 1928 r., dotyczący uprawnień mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, Poza tem omawiany nr. „Spraw Narodowościowych” zawiera bogatą kronikę ze spraw mniejszościowych w Polsce (Ukraińcy, Białorusini, Niemcy, Litwini, Żydzi, Rosjanie), z zagadnień narodowościowych poza Polską (m. in. Polacy w Niemczech. Zagadnienia narodowościowe poza Z. S. R. R. Stan powszechnego szkolnictwa polskiego na Litwie w cyfrach w r. 1928/9 oraz spraw mniejszościowych na terenie międzynarodowym (51 i 52 posiedzenia Rady Ligi Narodów, IX Zgromadzenie Ligi Narodów, XXV Kongres Unji Międzyparlamentarnej). Kończą numer notatki sprawozdawcze z działalności Instytutu Badań Spraw Narodowościowych oraz recenzje. Nowy numer „Spraw Narodowościowych”, jak i poprzednie, zasługują na baczną uwagę wszystkich, którzy interesują się kwestiami narodowościowymi, tak ważnymi z punktu widzenia interesów naszego państwa i narodu.

Do nabycia w księgarniach i administracji „Spraw Narodowościowych” Warszawa, ul. Jasna 19 (II p.), tel. 46-64.

— „Sprawy Narodowościowe” Nr. 5. Rok II. Cena 5 zł. Wyszedł nowy numer „Spraw Narodowościowych”, który zawiera: wspomnienie pośmiertne o s. p. Edwardzie Maliszewskim pióra St. Thugutta, fachową krytykę spisu ludności w Prusach w r. 1925 z punktu widzenia mniejszości językowych—Mieczysław Pruski, dr. Jana Stankiewicza nader interesujący artykuł o narzeczanach języka białoruskiego, w którym autor stwierdza, że język białoruski daje się podzielić na dwa narzecza: dysymilacyjne i niedysymilacyjne, z których pierwsze dzieli się na gwary północną i południową, drugie na gwary środkową z pasmem wileńsko-oszmiańskim, południowo-zachodnią i połeską. W artykule p. t. „Wyrok Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w sprawie szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku”—autor (Mirolub) poddaje szczegółowej analizie orzeczenie Trybunału Haskiego z dnia 26 kwietnia 1928 r., dotyczący uprawnień mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, Poza tem omawiany nr. „Spraw Narodowościowych” zawiera bogatą kronikę ze spraw mniejszościowych w Polsce (Ukraińcy, Białorusini, Niemcy, Litwini, Żydzi, Rosjanie), z zagadnień narodowościowych poza Polską (m. in. Polacy w Niemczech. Zagadnienia narodowościowe poza Z. S. R. R. Stan powszechnego szkolnictwa polskiego na Litwie w cyfrach w r. 1928/9 oraz spraw mniejszościowych na terenie międzynarodowym (51 i 52 posiedzenia Rady Ligi Narodów, IX Zgromadzenie Ligi Narodów, XXV Kongres Unji Międzyparlamentarnej). Kończą numer notatki sprawozdawcze z działalności Instytutu Badań Spraw Narodowościowych oraz recenzje. Nowy numer „Spraw Narodowościowych”, jak i poprzednie, zasługują na baczną uwagę wszystkich, którzy interesują się kwestiami narodowościowymi, tak ważnymi z punktu widzenia interesów naszego państwa i narodu.

Do nabycia w księgarniach i administracji „Spraw Narodowościowych” Warszawa, ul. Jasna 19 (II p.), tel. 46-64.

— „Sprawy Narodowościowe” Nr. 5. Rok II. Cena 5 zł. Wyszedł nowy numer „Spraw Narodowościowych”, który zawiera: wspomnienie pośmiertne o s. p. Edwardzie Maliszewskim pióra St. Thugutta, fachową krytykę spisu ludności w Prusach w r. 1925 z punktu widzenia mniejszości językowych—Mieczysław Pruski, dr. Jana Stankiewicza nader interesujący artykuł o narzeczanach języka białoruskiego, w którym autor stwierdza, że język białoruski daje się podzielić na dwa narzecza: dysymilacyjne i niedysymilacyjne, z których pierwsze dzieli się na gwary północną i południową, drugie na gwary środkową z pasmem wileńsko-oszmiańskim, południowo-zachodnią i połeską. W artykule p. t. „Wyrok Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w sprawie szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku”—autor (Mirolub) poddaje szczegółowej analizie orzeczenie Trybunału Haskiego z dnia 26 kwietnia 1928 r., dotyczący uprawnień mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, Poza tem omawiany nr. „Spraw Narodowościowych” zawiera bogatą kronikę ze spraw mniejszościowych w Polsce (Ukraińcy, Białorusini, Niemcy, Litwini, Żydzi, Rosjanie), z zagadnień narodowościowych poza Polską (m. in. Polacy w Niemczech. Zagadnienia narodowościowe poza Z. S. R. R. Stan powszechnego szkolnictwa polskiego na Litwie w cyfrach w r. 1928/9 oraz spraw mniejszościowych na terenie międzynarodowym (51 i 52 posiedzenia Rady Ligi Narodów, IX Zgromadzenie Ligi Narodów, XXV Kongres Unji Międzyparlamentarnej). Kończą numer notatki sprawozdawcze z działalności Instytutu Badań Spraw Narodowościowych oraz recenzje. Nowy numer „Spraw Narodowościowych”, jak i poprzednie, zasługują na baczną uwagę wszystkich, którzy interesują się kwestiami narodowościowymi, tak ważnymi z punktu widzenia interesów naszego państwa i narodu.

Do nabycia w księgarniach i administracji „Spraw Narodowościowych” Warszawa, ul. Jasna 19 (II p.), tel. 46-64.

— „Sprawy Narodowościowe” Nr. 5. Rok II. Cena 5 zł. Wyszedł nowy numer „Spraw Narodowościowych”, który zawiera: wspomnienie pośmiertne o s. p. Edwardzie Maliszewskim pióra St. Thugutta, fachową krytykę spisu ludności w Prusach w r. 1925 z punktu widzenia mniejszości językowych—Mieczysław Pruski, dr. Jana Stankiewicza nader interesujący artykuł o narzeczanach języka białoruskiego, w którym autor stwierdza, że język białoruski daje się podzielić na dwa narzecza: dysymilacyjne i niedysymilacyjne, z których pierwsze dzieli się na gwary północną i południową, drugie na gwary środkową z pasmem wileńsko-oszmiańskim, południowo-zachodnią i połeską. W artykule p. t. „Wyrok Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w sprawie szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku”—autor (Mirolub) poddaje szczegółowej analizie orzeczenie Trybunału Haskiego z dnia 26 kwietnia 1928 r., dotyczący uprawnień mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, Poza tem omawiany nr. „Spraw Narodowościowych” zawiera bogatą kronikę ze spraw mniejszościowych w Polsce (Ukraińcy, Białorusini, Niemcy, Litwini, Żydzi, Rosjanie), z zagadnień narodowościowych poza Polską (m. in. Polacy w Niemczech. Zagadnienia narodowościowe poza Z. S. R. R. Stan powszechnego szkolnictwa polskiego na Litwie w cyfrach w r. 1928/9 oraz spraw mniejszościowych na terenie międzynarodowym (51 i 52 posiedzenia Rady Ligi Narodów, IX Zgromadzenie Ligi Narodów, XXV Kongres Unji Międzyparlamentarnej). Kończą numer notatki sprawozdawcze z działalności Instytutu Badań Spraw Narodowościowych oraz recenzje. Nowy numer „Spraw Narodowościowych”, jak i poprzednie, zasługują na baczną uwagę wszystkich, którzy interesują się kwestiami narodowościowymi, tak ważnymi z punktu widzenia interesów naszego państwa i narodu.

Do nabycia w księgarniach i administracji „Spraw Narodowościowych” Warszawa, ul. Jasna 19 (II p.), tel. 46-64.

— „Sprawy Narodowościowe” Nr. 5. Rok II. Cena 5 zł. Wyszedł nowy numer „Spraw Narodowościowych”, który zawiera: wspomnienie pośmiertne o s. p. Edwardzie Maliszewskim pióra St. Thugutta, fachową krytykę spisu ludności w Prusach w r. 1925 z punktu widzenia mniejszości językowych—Mieczysław Pruski, dr. Jana Stankiewicza nader interesujący artykuł o narzeczanach języka białoruskiego, w którym autor stwierdza, że język białoruski daje się podzielić na dwa narzecza: dysymilacyjne i niedysymilacyjne, z których pierwsze dzieli się na gwary północną i południową, drugie na gwary środkową z pasmem wileńsko-oszmiańskim, południowo-zachodnią i połeską. W artykule p. t. „Wyrok Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w sprawie szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku”—autor (Mirolub) poddaje szczegółowej analizie orzeczenie Trybunału Haskiego z dnia 26 kwietnia 1928 r., dotyczący uprawnień mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, Poza tem omawiany nr. „Spraw Narodowościowych” zawiera bogatą kronikę ze spraw mniejszościowych w Polsce (Ukraińcy, Białorusini, Niemcy, Litwini, Żydzi, Rosjanie), z zagadnień narodowościowych poza Polską (m. in. Polacy w Niemczech. Zagadnienia narodowościowe poza Z. S. R. R. Stan powszechnego szkolnictwa polskiego na Litwie w cyfrach w r. 1928/9 oraz spraw mniejszościowych na terenie międzynarodowym (51 i 52 posiedzenia Rady Ligi Narodów, IX Zgromadzenie Ligi Narodów, XXV Kongres Unji Międzyparlamentarnej). Kończą numer notatki sprawozdawcze z działalności Instytutu Badań Spraw Narodowościowych oraz recenzje. Nowy numer „Spraw Narodowościowych”, jak i poprzednie, zasługują na baczną uwagę wszystkich, którzy interesują się kwestiami narodowościowymi, tak ważnymi z punktu widzenia interesów naszego państwa i narodu.

Do nabycia w księgarniach i administracji „Spraw Narodowościowych” Warszawa, ul. Jasna 19 (II p.), tel. 46-64.

— „Sprawy Narodowościowe” Nr. 5. Rok II. Cena 5 zł. Wyszedł nowy numer „Spraw Narodowościowych”, który zawiera: wspomnienie pośmiertne o s. p. Edwardzie Maliszewskim pióra St. Thugutta, fachową krytykę spisu ludności w Prusach w r. 1925 z punktu widzenia mniejszości językowych—Mieczysław Pruski, dr. Jana Stankiewicza nader interesujący artykuł o narzeczanach języka białoruskiego, w którym autor stwierdza, że język białoruski daje się podzielić na dwa narzecza: dysymilacyjne i niedysymilacyjne, z których pierwsze dzieli się na gwary północną i południową, drugie na gwary środkową z pasmem wileńsko-oszmiańskim, południowo-zachodnią i połeską. W artykule p. t. „Wyrok Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w sprawie szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku”—autor (Mirolub) poddaje szczegółowej analizie orzeczenie Trybunału Haskiego z dnia 26 kwietnia 1928 r., dotyczący uprawnień mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, Poza tem omawiany nr. „Spraw Narodowościowych” zawiera bogatą kronikę ze spraw mniejszościowych w Polsce (Ukraińcy, Białorusini, Niemcy, Litwini, Żydzi, Rosjanie), z zagadnień narodowościowych poza Polską (m. in. Polacy w Niemczech. Zagadnienia narodowościowe poza Z. S. R. R. Stan powszechnego szkolnictwa polskiego na Litwie w cyfrach w r. 1928/9 oraz spraw mniejszościowych na terenie międzynarodowym (51 i 52 posiedzenia Rady Ligi Narodów, IX Zgromadzenie Ligi Narodów, XXV Kongres Unji Międzyparlamentarnej). Kończą numer notatki sprawozdawcze z działalności Instytutu Badań Spraw Narodowościowych oraz recenzje. Nowy numer „Spraw Narodowościowych”, jak i poprzednie, zasługują na baczną uwagę wszystkich, którzy interesują się kwestiami narodowościowymi, tak ważnymi z punktu widzenia interesów naszego państwa i narodu.

Do nabycia w księgarniach i administracji „Spraw Narodowościowych” Warszawa, ul. Jasna 19 (II p.), tel. 46-64.

— „Sprawy Narodowościowe” Nr. 5. Rok II. Cena 5 zł. Wyszedł nowy numer „Spraw Narodowościowych”, który zawiera: wspomnienie pośmiertne o s. p. Edwardzie Maliszewskim pióra St. Thugutta, fachową krytykę spisu ludności w Prusach w r. 1925 z punktu widzenia mniejszości językowych—Mieczysław Pruski, dr. Jana Stankiewicza nader interesujący artykuł o narzeczanach języka białoruskiego, w którym autor stwierdza, że język białoruski daje się podzielić na dwa narzecza: dysymilacyjne i niedysymilacyjne, z których pierwsze dzieli się na gwary północną i południową, drugie na gwary środkową z pasmem wileńsko-oszmiańskim, południowo-zachodnią i połeską. W artykule p. t. „Wyrok Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w sprawie szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku”—autor (Mirolub) poddaje szczegółowej analizie orzeczenie Trybunału Haskiego z dnia 26 kwietnia 1928 r., dotyczący uprawnień mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, Poza tem omawiany nr. „Spraw Narodowościowych” zawiera bogatą kronikę ze spraw mniejszościowych w Polsce (Ukraińcy, Białorusini, Niemcy, Litwini, Żydzi, Rosjanie), z zagadnień narodowościowych poza Polską (m. in. Polacy w Niemczech. Zagadnienia narodowościowe poza Z. S. R. R. Stan powszechnego szkolnictwa polskiego na Litwie w cyfrach w r. 1928/9 oraz spraw mniejszościowych na terenie międzynarodowym (51 i 52 posiedzenia Rady Ligi Narodów, IX Zgromadzenie Ligi Narodów, XXV Kongres Unji Międzyparlamentarnej). Kończą numer notatki sprawozdawcze z działalności Instytutu Badań Spraw Narodowościowych oraz recenzje. Nowy numer „Spraw Narodowościowych”, jak i poprzednie, zasługują na baczną uwagę wszystkich, którzy interesują się kwestiami narodowościowymi, tak ważnymi z punktu widzenia interesów naszego państwa i narodu.

Do nabycia w księgarniach i administracji „Spraw Narodowościowych” Warszawa, ul. Jasna 19 (II p.), tel. 46-64.

— „Sprawy Narodowościowe” Nr. 5. Rok II. Cena 5 zł. Wyszedł nowy numer „Spraw Narodowościowych”, który zawiera: wspomnienie pośmiertne o s. p. Edwardzie Maliszewskim pióra St. Thugutta, fachową krytykę spisu ludności w Prusach w r. 1925 z punktu widzenia mniejszości językowych—Mieczysław Pruski, dr. Jana Stankiewicza nader interesujący artykuł o narzeczanach języka białoruskiego, w którym autor stwierdza, że język białoruski daje się podzielić na dwa narzecza: dysymilacyjne i niedysymilacyjne, z których pierwsze dzieli się na gwary północną i południową, drugie na gwary środkową z pasmem wileńsko-oszmiańskim, południowo-zachodnią i połeską. W artykule p. t. „Wyrok Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w sprawie szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku”—autor (Mirolub) poddaje szczegółowej analizie orzeczenie Trybunału Haskiego z dnia 26 kwietnia 1928 r., dotyczący uprawnień mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, Poza tem omawiany nr. „Spraw Narodowościowych” zawiera bogatą kronikę ze spraw mniejszościowych w Polsce (Ukraińcy, Białorusini, Niemcy, Litwini, Żydzi, Rosjanie), z zagadnień narodowościowych poza Polską (m. in. Polacy w Niemczech. Zagadnienia narodowościowe poza Z. S. R. R. Stan powszechnego szkolnictwa polskiego na Litwie w cyfrach w r. 1928/9 oraz spraw mniejszościowych na terenie międzynarodowym (51 i 52 posiedzenia Rady Ligi Narodów, IX Zgromadzenie L



SEJM I SENAT.

Z Komisji Sejmowych.

Sensacja na posiedzeniu komisji budżetowej.

(Tel. od wł. korespond. z Warszawy).

Wczoraj w Sejmie powstała nie spodziewana zupełnie dla posłów sensacja, a to w związku z posiedzeniem sejmowej komisji budżetowej, na której miał być rozpatrywany budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych...

Przebieg posiedzenia.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej sprawozdawca budżetu M-stwa Spr. Wojsk. pos. Kościelkowski złożył następujące oświadczenie:

Oświadczenie posła Kościelkowskiego.

Marsz. Piłsudski, minister Spraw Wojsk., udzielił mi, jako referentowi, wszystkich potrzebnych danych, dotyczących mego referatu. Jednocześnie polecił, aby M-stwo Spr. Wojsk. i wszystkie jego służby oraz departamenty jaknajszczerzej poinformowały mnie o swoich zamierzeniach i pracach...

Dyskusja i głosowanie.

W sprawie powyższej rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich stron, reprezentowanych w komisji. W konkluzji przystąpiono do głosowania nad zgłoszonymi wnioskami.

Przewodniczący pos. Byrka podał pod głosowanie wniosek posła Czetwertyńskiego o odroczenie posiedzenia komisji budżetowej, z powodu nieobecności zastępców ministra Spraw Wojsk. Wniosek ten upadł, gdyż głosowało za nim tylko 4 posłów...

„Część I) Komisja stwierdza, że obrady komisji nie daly nigdy powodów do stwierdzenia, jakoby w czasie jej rozpraw nastąpiła jakakolwiek obraza armii. Ta część wniosku została przyjęta 12 gł. przeciwko 11.

Druga część wniosku: „Komisja nie przyjmuje do wiadomości komunikowanych przez referenta pos. Kościelkowskiego motywów nieobecności zastępców ministra Spraw Wojskowych”. Ta część wniosku przeszła 13 głosami przeciwko 8.

Trzecia część wniosku: „Komisja

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Kongres liteskiej partji chrześcijańsko-demokratycznej.

Gorzkie słowa pod adresem rządu Woldemarasa.

KOWNO, 15. I. Pat. Wczoraj, od godz. 10 rano do 9-ej wieczorem toczyły się obrady kongresu partji chrześcijańsko-demokratycznej Brało w nim udział około 350 osób. Kongres przeistoczył się w wielką manifestację chrześcijańskich demokratów.

Były minister finansów dr. Karwelis wygłosił referat, w którym między innymi wyraził nadzieję, że chrześcijańscy demokraci z czasem doprowadzą kraj do ponownej demokratyzacji ustroju państwa.

Były prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych dr. Bistras zajął się omówieniem liteskiej polityki zagranicznej i wewnętrznego w ciągu ostatnich dwóch lat.

Jeżeli chodzi o konflikt litewsko-polski, to z liteskiego punktu widzenia jest rzeczą zupełnie obcą, czy sprawa ma być poddana rozpatrzeniu komisji ekspertów...

W interesie obrony państwa przystępuje do obrad nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych. Głosowanie nad tą częścią wniosku znowu podzielono, mianowicie naprzód głosowano nad tekstem: „Komisja przystępuje do obrad nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych”...

Następnie przewodniczący zarządził przerwę 10 min. Po przerwie przewod. pos. Byrka omówił jeszcze sprawę wniosku o zmianę regulaminu sejmowego w przedmiocie zgłaszania wniosków budżetowych.

Plenarne posiedzenie Sejmu.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj o godz. 5 p. p. odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, pierwsze po ferjach. Sprawa rewizji konstytucji, która dotąd była przedmiotem debat komisji regulaminowej i komisji konstytucyjnej...

Wczoraj o godz. 5 p. p. odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, pierwsze po ferjach. Sprawa rewizji konstytucji, która dotąd była przedmiotem debat komisji regulaminowej i komisji konstytucyjnej...

Druga kwestja podstawowa wczorajszego posiedzenia, która wzbudzała większe zainteresowanie były echa krwawych wypadków w Żółkwi pod Lwowem.

Wybór podkomisji dla zbadania sprawy dostaw podkładów drzewnych dla Ministerstwa Komunikacji. Na wybór podkomisji zgodzono się. Na tem posiedzenie odroczone do dziś godz. 10 m. 30.

Posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych.

WARSZAWA, 15. I. Pat. Sejmowa komisja spraw zagranicznych pod przewodnictwem pos. Radziwiłła ratyfikowała szereg konwencji międzynarodowych. Następnie p. minister Spraw Zagranicznych Zaleski wygłosił exposé o międzynarodowej sytuacji politycznej.

Po przemówieniu p. ministra Zaleskiego posiedzenie komisji odroczone do przyszłego wtorku.

Polityka zagraniczna Rumunii

Exposé min. spraw zagr. Mironesco.

BUKARESZT, 15. I. (Pat) Na skutek interpelacji, minister spraw zagranicznych Mironesco wygłosił w Izbie obszerne exposé o polityce zagranicznej Rumunii, przyczem sprzeczoł szczegółowo rokowań sowieckopolskich oraz stanowisko Rumunii w związku z tą sprawą.

Po pierwsze — Rumunia nie potrzebuje odpowiadać na żadne propozycje, gdyż żadna propozycja nie została jej uczyniona. W swoim charakterze państwa sprzymierzonego z Polską i wyłącznie w tym charakterze, a także na prośbę Polski, Rumunia sprzeczowała wobec sprzymierzonego państwa swój punkt widzenia.

Po drugie — mówił minister — stwierdzamy, że protokół, który Sowiety zaproponowały Polsce, nie jest nowym traktatem, lecz tylko środkiem w celu zapewnienia szybkiego wprowadzenia w życie paktu Kelloga we wschodniej części Europy.

Mówiąc inaczej, jeżeli pakt Kelloga byłby wkrótce ratyfikowany, a Rumunia ma zamiar ratyfikować go tylko to będzie możliwe, protokół, proponowany przez Sowiety, byłby bezprzedmiotowy.

Senat Stanów Zjednoczonych ratyfikował pakt Kelloga.

WASZYNGTON, 15. I. Pat. Senat ratyfikował pakt Kelloga.

Litwy staje się coraz trudniejsza, gdyż kupuje ona więcej niż wytwarza.

Następnie mówca docent Pakstas wygłosił również ostre przemówienie opozycyjne, stwierdzając, że w Litwie wypowiedziana jest wojna całemu narodowi, gdyż najmniejsza z partji politycznych walczy ze wszystkimi innymi.

Interesujące jest, że wszystkie państwa, które podpisały pakt, poczyniły pewne zastrzeżenia i że zastrzeżenia sowieckie są najliczniejsze i głęboko zahaczają o rozmaite klauzule paktu.

Przyjęcie protokołu sowieckiego mogłoby nasunąć przypuszczenie, że dane państwo godzi się na taką interpretację. Kwestja wymaga więc poważnego zbadania.

Stanowisko Rumunii jest jasne. Polityka jej jest głęboko pokojowa. Wszelkie jej związki z innymi państwami są defensywne i mają na celu utrzymanie pokoju.

KINO MIEJSKIE. Sala Miejska. Ostrobramska 5.

Na żółtych wodach Jant-Sen-Kjang. Richard Dix i Mary Brian. Nadprogram: „Sięka — żrenica Polski”.

KINO-TEATR „HELIOS”. Wileńska 38.

Tajemnica starego rodu. Wielki współczesny dramat serc, miłości, zdrady, zbrodni i zazdrości według Stefana Kiedrzyńskiego.

KINO-TEATR „POLONJA”. Mickiewicza 22.

Ostatni rozkaz. Rola główna otwiera król ekranu, największy tragik świata EMIL JANNINGS.

KINO Piccadilly. Wielka 42.

Harry Peel. Najpotężniejszy film doby obecnej! Poraz pierwszy w Wilnie najwspanialszym filmie sensacyjno-salonowym w 12 akt. Udział biorą: 27 lwów, 16 lwie, 6 tygrysów, 9 tygrysic, 12 białych i 12 burchych niedźwiedzi oraz niemiecki drapieżnik, lecz i kuszący powabna DARRY HOLM Słynny balet „TILLER-GIRLS” (24baletnic).

KINO LUX. Mickiewicza 11.

Rudolf Valentino. Najpiękniejszy smantawista w swej ostatniej przedśmiernej kreacji. „Czarny Orzeł”. Dramat w 8 aktach. Scenariusz opracował HANS KRALY posilujący się fragmentami z powieści ALEKSANDRA PUSZKINA. W rolach kataryzmy — LOUISE ORESER, Masza Trojekutowa — VILMA BANKY. Ceny od 40 groszy.

KINO WANDA. Wielka 30.

Barbary la Marr. Szósty zmysł kobiety (Sandra). Monumentalny psychologiczny dramat w 12 akt. Odzwierciedlający tragedię z życia kobiety wampirzyce o dwukrotnej duszy. W rol. gl. Barbara la Marr amant, Antonio Moreno i uroczą Clara Bow.

Kino Kolejowe OGNISKO. (obok dworca kolejowego).

Człowiek bez nerwów. Dramat sensacyjno-salonowy w 10 aktach. W roli głównej ulubieniec publiczności HARRY PEEL. Początek seansów o godzinie 5-ej, w niedzielę i święta o 4-ej popołudniu.

KINO-TEATR „SWIATOWID”. Mickiewicza 9.

Księżniczka Mary. W 12 aktach według powieści słynnego pisarza rosyjskiego Lermontowa „WSPÓŁCZESNY BOHATER”.

INSTITUT de BEAUTÉ (Kéva-Paris). Masaż twarzy. Usuwanie zmarszczek. Leczenie wad cery. Elektryzacja. Mickiewicza 37 m. 1, tel. 657. W. Z. P. 57.

ECOLE PIGIER de PARIS. pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min). Dobre odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografia, handlowość i język francuski. 3682.

DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA. Wilno, Ś-to Jańska 1, tel. 3-40. Działa książkowe, druki, książki dla Urzędów Państwowych, Samorządowych, Zakładów Naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie.

ZNICZ. Firma istnieje od 1907 roku. PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE.

WĘGIEL i koks w wagonowo oraz łożowo w zapłombowanych wozach M. Deul Wilnie. JAGIELLOŃSKA 3-6, tel. 811. SKŁAD: Polski Lloyd, Słowackiego 27, tel. 279. 156

Podziękowanie. Tym wszystkim, którzy nieśli nam w ciężkich chwilach zgonu nieodpłatową pamięć Męsa i Ojca naszego S. p. Stanisława Maurycego Szajli Szajlińskiego poleca, składamy tą drogą podziękowanie. W szczególności dziękujemy najserdeczniej za nieocenioną życzliwość ks. kanoników Miłkowskiego, Przew. Duchowieństwa Ks. Ks. kapel. Śledzińskiego, prob. Hrynińskiego i Lubasowi, JWP. JWP. Wojewoźda Raczkiewiczowi, Delegatowi Prokuratorji, Gen. A. Kopolowi, Mec. St. Węstawskiemu, Radcosławowi Krygizom, W. Hulewiczowi, J. Bogobowiczowi i J. Gregorowi. Niemniej serdecznie i prawdziwie wdzięczni jesteśmy dawnym współpracownikom zmarłego, a to JWP. JWP. Przesowi Dyrekcji Poczta w Wilnie inż. J. Żółtowskiemu, Naczelnikowi wydziału D-rowsi Wł. Korzkiewski, a prawdziwie koleżeńskie przemówienie, Chórowi pocztowemu z inż. P. Juszkiewiczem na czele, arystowem W. Hendrychowicem i A. Ludwigowim i wszystkim pp. urzędnikom resortu pocztowego w Wilnie — w szczególności JWP. JWP. M-rowsi W. Wierzbinińskiemu, Dr. A. Wiatrowsi, Naczeln. J. Giechowiczowi i za okazane współczucie w smutnych chwilach naszego życia.

DOM. drewniany o 6 mieszkanach, placu 380 sążni sprzedany zaraz za 2,500 dolarów. 136. Dom H.-K. „ZACHETA”. Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Kapelmistrz DRUSKIENIKI. 23 Baon K.O.P. poszukuje wykwalifikowanego i uzdolnionego do samodzielnego prowadzenia orkiestry wojskowej, kapelmistrza w stopniu starszego sierżanta.

LEKARZE. DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER. CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Elektroterapia, Diatermia, Słońce górskie, Sollux. 21. Mickiewicza 12. róg. Tatarskiej. Przyjmuje 9 — 2 i 5 — 7.

KATAR. usuwa natychmiast PINOMETHYL i chroń od Kataru, Influencji i Grypy. Cena zł. 1,75. Ustalone przez Min. Spr. Wewn. Nr Reg. 1193. Do nabycia w aptekach.

DOKTOR D. ZELDOWICZ. choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz.

Dr. Zeldowiczowa. kobiece, weneryczne, narządów moczowych, od 12-2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24, tel. 277. W. Zdr. Nr 152.

Akuszerki. Akuszerka Marja Brzezina. przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3093. 112

Popierajcie Lige Morską i Rzeczną.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9-3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2-3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6-7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wyd. przy-

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—40 gr., w tekście 1 i II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika rekl.-komunikaty—100 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cykowe i tabelaryczne—50%, drożej, za zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, za zastrzeżeniem miejsca—100%, drożej, zamiejscowe—25%, drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy—20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: Bankowa 15.

Wydawca „Kurier Wileński” S-ka z ogr. odp. „Kurier Wileński” S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz” ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.